

Sygn. akt I C 370/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	Protokolant sądowy Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 30 kwietnia 2008 roku, pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jest nieważna,
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 252.734,03 złotych (dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące siedemset trzydzieści cztery 3/100),
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 złotych (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 370/20

UZASADNIENIE

Powódka, A. B., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniosła o ustalenie, że zawarta przez strony umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 30 kwietnia 2008 roku jest w całości nieważna, oraz o zapłatę kwoty 80.637,36 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka zgłosiła także żądanie ewentualne o ustalenie, że § 1 ust. 3 i 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 1, 2 i 4 oraz § 26 umowy wskazanej wyżej są nieważne lub abuzywne w zakresie określającym klauzulę denominacyjną i waloryzacyjną oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 92.468,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że z pozwanym łączy ją umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, udzielony w złotym polskim, waloryzowany kursem CHF, zawarta przez powódkę jako konsumenta, w której strony nie określiły całkowitego kosztu kredytu, i wysokość zobowiązania po stronie powódki nie była znana w dacie podpisania umowy. Wskazano na istotę sporu w zakresie oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz oceny postanowień umownych, zawartych w § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 1, 2 i 4 i w § 26 umowy, dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenie dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną, pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego stosunku prawnego, a w konsekwencji oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności. Podniesiono, że w procesie zawierania umowy nie przedstawiono stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych, oferta została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, pozwany zaniechał prezentowania jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat, w tym w szczególności przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału, same zaś postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane przez strony umowy. W konsekwencji w chwili podpisania umowy faktyczna wysokość zobowiązania pozostała niemożliwą do ustalenia a niedostateczny zakres informacji pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z zawarcia umowy.

W uzasadnieniu prawnym powódka wskazał na nieważność umowy w świetle art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego, art. 353¹ kc poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalania wysokości zobowiązań strony powodowej, w świetle art. 58 § 2 kc, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Jako skutek nieważności umowy wskazano na teorię dwóch kondycji, tym samym zasadność zastosowania art. 410 kc w związku z art. 405 kc w zakresie zgłoszonego roszczenia o zapłatę, jako różnicy między kwotą otrzymaną z umowy a zapłaconą przez powódkę za okres nieprzedawniony, tj. od 1 kwietnia 2010 roku. Powódka wskazała na istnienie po jej stronie interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego umowy na podstawie art. 189 kpc, powołując się na stan niepewności na przyszłość. Zdaniem powódki, zastosowana w umowie konstrukcja indeksacji jest obciążona wadą, co prowadzi do nieważności umowy z powodu narzucenia przez pozwanego sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi.

Kontynuując swoje rozważania wskazano, iż pozwany nie wskazał czynników mających wpływ na wysokość ustalonych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również nie wskazał podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu, nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. Powódka podkreśliła, że wskazane wyżej postanowienia umowy są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ i następných kc, albowiem nie były indywidualnie uzgadniane, nie są jednoznaczne co do głównego świadczenia stron, za ich pomocą prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i tym samym doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jednocześnie brak jest podstaw i przepisów do zastąpienia tych postanowień innymi na podstawie art. 58 § 3 kc, w związku z tym umowa w całości nie może się ostać i powinna zostać uznana za nieważną. Wskazano na rejestr klauzul niedozwolonych, w którym istnieją postanowienia umowne, uznane za abuzywne, które odnoszą się do treści zawartej umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany stwierdził, iż roszczenia powoda są bezpodstawne, co do zasady i wysokości, pozwany zakwestionował twierdzenia faktyczne powoda z pozwu co do zakresu przekazywanych informacji w toku procedury zawarcia umowy. Zakwestionował posiadanie przez powoda interesu prawnego do żądania ustalenia. Wskazał, że powód został należycie poinformowany o ryzyku kursowym oraz był świadomy konsekwencji wynikających z umowy.

Pozwany podniósł zarzut braku zasadności zarzutu abuzywności w zakresie kwestionowanych postanowień, fikcyjność zarzutu dowolności i arbitralności kształtowania tabeli kursowej banku, wskazał z ostrożności na zasadę utrzymania umowy w mocy w oparciu o przepisy ustawy – Prawo bankowe i zastosowanie przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pozwany wskazał także na niekorzystne dla konsumenta skutki ewentualnego ustalenia nieważności umowy, wobec możliwych roszczeń pozwanego w zakresie wypłaconego kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powoda (k. 30-62 akt).

Zarządzeniem z dnia 8 lipca 2021 roku Sąd pouczył powódkę o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz, że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego kapitału. Po pouczeniu powódka oświadczyła, że przyjmuje do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne i podtrzymała w całości swoje żądania oraz wnioski w niniejszej sprawie (k. 219 i 223 akt).

Pismem z dnia 10 kwietnia 2022 roku powódka ostatecznie zmodyfikowała swoje żądanie w niniejszej sprawie, wnosząc o ustalenie, że zawarta przez strony umowa jest w całości nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 252.734,03 złotych, ewentualnie o ustalenie jak dotychczas, że wskazane zapisy umowy są nieważne albo abuzywne i w tym przypadku zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 98.308,84 złotych. W uzasadnieniu roszczenia głównego o zapłatę wskazano, że obecnie powódka żąda zwrotu całości dokonanych do tej pory spłat z tytułu kredytu za okres od lipca 2008 roku do kwietnia 2022 roku w kwocie 252.734,03 złotych, jako świadczenia nienależnego w związku z nieważnością umowy (k. 258-263 akt). Pozwany wniósł o oddalenie także rozszerzonego powództwa z dotychczasową argumentacją (k. 282-284 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 30 kwietnia 2008 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na podstawie tej umowy bank oddał do dyspozycji powoda kwotę 260.500 złotych. Celem umowy było finansowanie zakupu na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego w B. oraz nakładów poniesionych w związku z tym zakupem w tym prac remontowych.

Walutą waloryzacji kredytu był CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2 kwietnia 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 120.708,03 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, albowiem wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej (§ 1 ust. 3A umowy). Strony umówiły się, że okres kredytowania wyniesie 360 miesięcy, do dnia 3 maja 2038 r. Kwota kredytu miała być spłacana w równych ratach kapitałowo- odsetkowych.

Zabezpieczeniem przedmiotowego stosunku obligacyjnego była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 390.750 złotych ustanowiona na kredytowanej nieruchomości. Na podstawie umowy bank udzielił kredytu w kwocie określonej w umowie, waloryzowanej kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A., a kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik do umowy i był sporządzony w CHF, zaś powód był zobowiązany do spłaty zadłużenia w ratach kapitałowo- odsetkowych wyrażonych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 1, 2 i 4 umowy).

We wniosku o kredyt powódka wskazała na kwotę wnioskowanego kredytu w wysokości 260.500 złotych, wskazano we wniosku walutę kredytu CHF.

/dowód: odpis umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 11-15 akt, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych – k.

84-86 akt, wnioski o udzielenie kredytu - k. 88-92 akt, decyzja kredytowa - k. 94-95, 97-98 akt, załącznik do umowy kredytowej harmonogram spłat kredytu – k. 100 akt/

Strona powodowa zawierając sporną umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego posiadała status konsumenta, natomiast pozwany występował w charakterze przedsiębiorcy. To był pierwszy kredyt o takim charakterze powódki. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą, której powódka nigdy nie prowadziła. Kwota kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie. Powódce zostały przedstawione różne oferty kredytu przez doradcę kredytowego, także w złotych. Doradca zasugerował, że najlepszą i najkorzystniejszą ofertą był kredyt u poprzednika prawnego pozwanego z walutą CHF. Przy tej ofercie powódka miała wyższą zdolność kredytową z niższą ratą. Powódka miała już w tym banku rachunek, z którego miały być pobierane raty kredytu. Powódkę zapewniano o stabilności kursu waluty CHF jako waluty Szwajcarii, nie informowano powódki o ryzyku z tym związanym co do kursu waluty. Powódka miała możliwość zapoznania się ze wzorem umowy. Umowę sporządził jednostronnie bank, jej treść nie była negocjowana czy uzgadniania z powódką. Na dzień podpisania umowy powódka uważała, że rozumie treść umowy. Zdecydowała się na wytoczenie powództwa z uwagi na duży wzrost rat kredytu, czego nie była świadoma wcześniej.

/dowód: zeznania powódki – k. 215-216 akt i k. 217 akt od 00:04:05 do 00:23:02/

Powódka, podpisując umowę, podpisała także zawarte w jej treści oświadczenie, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłat kredytu i że w pełni je akceptuje, oraz że jest świadoma, że kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

/dowód: oświadczenie z § 29 ust. 1 umowy – k. 14v akt/

Powódka w dalszym ciągu spłaca swoje zobowiązanie względem pozwanego Banku. W okresie od początku trwania umowy, od kwietnia 2008 roku do kwietnia 2022 roku włącznie powódka spłaciła łącznie kwotę 252.734,03 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

/dowód: zeznania powódki – k. 215-216 akt i k. 217 akt od 00:04:05 do 00:23:02, zaświadczenia pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt – k. 16-20 akt, zestawienie spłat rat kredytu z konta powódki – k. 265 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu o zeznania strony procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej, dokumentów składanych na etapie przed zawarciem umowy, oraz zaświadczenia pozwanego o dotychczasowej realizacji umowy przez powoda, w tym także wydruków z konta powoda, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodowi na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem.

Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, jako dowody, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego w zakresie żądania powoda i stanowiska w tym zakresie pozwanego, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy. Wskazać należy, że nie dotyczyły one czynności bezpośrednio podjętych z udziałem powódki i nie dotyczyły jej osoby, a służyły jedynie poparciu tez i wniosków pozwanego o charakterze generalnym.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powódki, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powódka

szczegółowo i spontanicznie przedstawiła okoliczności, w których zaproponowano jej zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisała również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powódki zasługiwały na wiarę albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znalazły potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powoda, który bezpośrednio brał udział w procedurze zawarcia umowy.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wnioski stron o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, zobowiązania pozwanego do przedłożenia aktualnego zaświadczenia o wysokości spłat kredytu, oraz w przedmiocie protokołu zeznań świadka M. D.. W ocenie Sądu przeprowadzenie wyżej wymienionych dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem były one skierowane – po stronie powoda – na zgłoszone powództwo ewentualne, które w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań Sądu, wobec uwzględnienia powództwa głównego. Z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do ustalenia nieważności umowy stron, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, jak również dodatkowych dokumentów po stronie pozwanej. Sąd nie widział także potrzeby przeprowadzenia dowodu z dokumentu – protokołu zeznań wskazanego wyżej świadka, złożonego w innej sprawie, albowiem w zakresie osobowych wniosków dowodowych jedynie ten dowód pozostał aktualny do rozpoznania przez Sąd, wobec cofnięcia pozostałych w toku procesu przez pozwanego. Sąd miał na względzie to, że osoba świadka nie uczestniczyła bezpośrednio ani nawet pośrednio w procesie zawierania umowy z powodem a okoliczności, które miały być przedmiotem jego zeznań dotyczyły wyłącznie ogólnych zasad i procedur banku związanych z zawieraniem umów tego rodzaju, która była przedmiotem sporu stron. Dla oceny zasadności żądań powoda kluczowe znaczenie miało natomiast to, w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nim, w szczególności sposobu pouczenia go o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego. Sąd nie widział także podstaw do zobowiązania pozwanego do złożenia dodatkowych dokumentów w postaci zaświadczenia o spłacie kredytu. Po pierwsze, powódka złożyła do pozwu takie zaświadczenia za częściowy okres, pozostały został wykazany, w ocenie Sądu, zestawieniem operacji spłat kredytu z rachunku bankowego powódki, co stanowiło wystarczający dowód w sprawie, na co zresztą także powoływał się pozwany, wskazując na taką możliwość. Po drugie, pozwany nie zakwestionował skutecznie wysokości ostatecznego roszczenia o zapłatę powódki, podnosząc jedynie zarzuty ogólne i co do samej zasady w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał powództwo główne za zasadne. W ramach roszczenia głównego powódka ostatecznie domagała się zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, sformułowała również żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu w całości.

Swoje żądania w powyższym zakresie powódka oparła zarówno na zarzucie zastosowania przez pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych, zawartych w § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 i w § 11 ust. 1, 2 i 4 umowy o kredyt. Powódka wskazała, że powyższe postanowienia umowy, wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podniosła również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 58 kc z uwagi na jej sprzeczność z przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe, z zasadami współzycia społecznego oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353¹ kc. Powódka wskazywała, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa kwestionował zarzuty powódki co do nieuczciwego charakteru postanowień umownych i naruszenia zasad współzycia społecznego, co do abuzywności postanowień umownych.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie musi być fakt, iż powódka w niniejszej sprawie legitymowała się statusem konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc. Pozwany jako przedsiębiorca zawarł bowiem umowę kredytową z powodem, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powódki, co wynika z treści umowy i z samych zeznań powódki. W tym miejscu wyjaśnić trzeba, że w ocenie Sądu, bez znaczenia jest przy tym status zawodowy czy wykształcenie powoda w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powódki. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakies postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powódka wnosząc o ustalenie nieważności spornej umowy kredytowej wskazywała na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które jej zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powódki w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas, gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powódka połączyła w jednym pozwie żądanie ustalenia, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych przez nią we wskazanym okresie, w związku z jej wykonywaniem, świadczeń. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powoda interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy. Umowa stron została zawarta na 30 lat, a więc wiązałyby ona strony do 2038 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powódkę wpłat na rzecz pozwanego z tytułu umowy, za wskazany okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, a w konsekwencji jej nieistnienia, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. Dodatkowo zauważyć należy to, że przesłanką do uznania żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, za zasadne, jest przecież wykazanie to, że świadczenia te były dokonywane na podstawie nieważnej od samego początku umowy, która nie stała się ważna później. Zatem obie okoliczności, i zasadność zwrotu świadczenia, i ustalenie nieważności umowy, muszą być przedmiotem oceny Sądu. W tej sytuacji w ocenie Sądu powódka posiadała interes prawny także w ustaleniu nieważności umowy o kredyt.

Oceniając zasadność żądania ustalenia Sąd badał, czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywnie naruszającą równowagę interesów stron oraz czy nie naruszała zasad współzycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powódce, co

wskazała, nie została przedstawiona umowa z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powódkę, nie pozostawała ona w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. Jak wynika z zeznań powódki, na dzień podpisania umowy uważała, że przekazane informacje są wystarczające i że rozumiała treść umowy. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powódka wyjaśniła w wiarygodny sposób, że nie miała żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowała, szczególnie w zakresie jej postanowień, które obecnie uznaje za abuzywne. W związku z tym swoboda powódki w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powódki są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym postanowieniem przepisów prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku.

W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powódkę i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powoda, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powódka natomiast pozbawiona była jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie miała nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powódkę z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Dla takiej oceny nie ma znaczenia fakt, czy powódka, została poinformowana o stosowaniu dwóch różnych kursów w rozliczeniu jego kredytu, skoro nie miała na to żadnego wpływu. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). W tym miejscu zauważyć należy, co słusznie wskazano w sprawie, że zapis z umowy z § 11 ust. 4 był już przedmiotem oceny Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i został wpisany do rejestru klauzul abuzywnych pod pozycją 5743 na podstawie wyroku z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie XVII AmC 1531/09, co do poprzednika pozwanego w tej sprawie. Skoro tak, to przychylić się należy do poglądu wyrażonego w sprawie I CSKP 222/21 Sądu Najwyższego, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę

wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, a podmiotem, który jako konsument zawarła z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została już rozstrzygnięta i ma to charakter wiążący. Zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstałych po uprawomocnieniu się wyroku i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków powstałych wcześniej, jak w niniejszej sprawie (skutek *ex tunc*).

W ocenie Sądu w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Jednakże zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353¹ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 kc opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powódki, że kwestionowane przez nią klauzule z postanowień umownych, nie zostały uzgodnione z bankiem, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. W tym zakresie podnieść należy na potwierdzający to zapis z § 1 ust. 3A umowy, który wprost wskazywał jedynie na informacyjny charakter wysokości zobowiązania powódki z umowy. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² kc oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym

idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumenta. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji jest przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, poza informacją o ich zastosowaniu, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powódki, z których nie mogła ona w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu waloryzowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współzycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powódka dokonała decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o ich wystarczającym zakresie.

Powódka wskazywała na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. W ocenie Sądu, jak to zostało już wcześniej wskazane, dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powódkę z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości jej zobowiązań wobec banku w postaci rat kredytu, na co zresztą powódka wskazała w swoich zeznaniach. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powódki podstawowe znaczenie ma to, czy została ona w sposób należyty pouczona przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy waloryzowanej kursem CHF.

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie pozwany wykazał jedynie formalnie, że powódce została przedstawiona informacja o tzw. ryzyku walutowym czy kursowym, w postaci oświadczenia zawartego w treści samej umowy o kredyt. Dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powódki co do ryzyka, konieczna jest jednak ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powódki wynika, że osoba przedstawiająca jej ofertę zawarcia umowy kredytowej, w zasadzie bagatelizowała możliwość wahań kursu waluty, sprowadzając tą kwestię do pojęcia stabilności waluty, jako waluty Szwajcarii. W ocenie Sądu takie przedstawienie treści, związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do CHF spowodowało, że powódka, podpisując umowę i samo oświadczenie, faktycznie nie miała obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ją, jako kredytobiorcę. Nadto podnieść należy, że powoływany przez pozwanego dokument miał charakter blankietowy, konieczny do zawarcia umowy o kredyt, albowiem zawierał się w treści samej umowy, i jego treść nie była szczegółowo wyjaśniania powódce, co tylko potwierdza powyższą ocenę. Poza tym wskazać trzeba, że zapis tego oświadczenia, który sprowadza się do wniosku, że niekorzystne wahania kursu złotego wobec waluty obcej mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu, jest wysoce nieprecyzyjny. Nie wskazano w nim przede wszystkim, że owe koszty to także wzrost rat kredytu i wreszcie kapitału do spłaty, co ma decydujące i fundamentalne znaczenie dla sprawy. Dlatego należało uznać, że powoływane w sprawie oświadczenie nie może wywieść skutku prawnego w taki sposób, jak wywodził to pozwany.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista, dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodowi, jako konsumentowi, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost kursu franka nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie strona powodowa, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powódka traktowała bank, jako instytucję godną zaufania, opierając się na informacjach, jakie uzyskała przed zawarciem umowy, podjęła swoją decyzję kredytową. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powódka zawarłaby sporną umowę. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany

jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie poprzednika prawnego pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 TSUE zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Taka sytuacja też miała w istocie miejsce w niniejszej sprawie.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego jest nieważna. Zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powoduje także ostatecznie jej nieważność. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2008 r było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniłaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapelnąć” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powódka, jako konsument, wzięła to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powódki o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia jej żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak

jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecnictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecnictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania. Z tych powyższych względów nie można podnosić zarzutu nadużycia prawa ze strony powódki, kwestionującej postanowienia zawartej umowy. Skoro umowa została poddana ocenie, pod kątem jej ważności, i Sąd stwierdził takie naruszenia, powodujące usunięcie umowy z obrotu prawnego pomiędzy stronami, niezależnie od woli i stanowiska konsumenta, które nie jest wyłączną przesłanką do takiego ustalenia, nie stanowi nadużycia prawa z art. 5 kc postępowanie powoda. Sąd bowiem, niezależnie od intencji i woli powoda, stwierdził bowiem wyżej wskazane naruszenia, których występowanie nie było przecież zależne od czynności podejmowanych przez tą stronę umowy przy jej zawieraniu, lecz obciąża faktycznie pozwanego.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszonego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecnictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż ustalenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powódka uznała w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględna w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli

konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd, na podstawie art. 189 kpc w związku z art. 58 § 1 i 2 kc w związku z art. 385¹ kc, art. 353¹ kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe ustalił, że zawarta przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna (punkt 1 wyroku).

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż uzasadnione było także żądanie powódki w zakresie zasądzenia kwoty, uiszczonej z tytułu nienależnego świadczenia, w kwocie ostatecznie dochodzonej w sprawie. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powódkę we wskazanym w pozwie okresie wpłat łącznej kwoty 252.734,03 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, co więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powódkę, które podlegało sprawdzeniu rachunkowemu przez Sąd, oraz z historii rachunku powódki z tytułu spłat rat kredytu. Konsekwencją bowiem uznania umowy za nieważną jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę, w kwocie dochodzonej ostatecznie przez powódkę w zmodyfikowanym roszczeniu.

Podnieść należy, że zarzut przedawnienia, postawiony przez pozwanego, także nie był uzasadniony, i roszczenie powódki o zapłatę nie uległo przedawnieniu. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie

świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powoda o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawiązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powódka w tej sprawie wytoczyła powództwo w kwietniu 2020 roku, powołując się na niedozwolone postanowienia umowne. Nie wzywała wcześniej pozwanego do zwrotu świadczeń, zatem należy uznać, że dopiero w dacie pozwu (31 marca 2020 roku) powzięła wiedzę o niedozwolonych postanowieniach umownych. Podnieść także należy, że instytucja przedawnienia dotyczy jedynie roszczeń majątkowych, czyli prawa do żądania świadczenia. Nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego, oparte na art. 189 kpc, co nie oznacza, że mogą być dochodzone bezterminowo, albowiem przesłanką ustalenia musi być interes prawny. Taki interes prawny w niniejszej sprawie powódka posiadała, co wyjaśniono już wyżej.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385¹ § 1 kc, art. 353¹ kc, art. 58 § 1 i 2 kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe orzekł, jak w punkcie 2 wyroku, nie orzekając w tym zakresie o odsetkach, albowiem powódka nie wносиła o ich zasądzenie.

W związku z uznaniem zasadności w sprawie roszczenia głównego, Sąd zwolniony był od obowiązku orzeczenia w zakresie roszczenia ewentualnego, w tym także co do rozważań w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powódkę opłaty sądowej od pozwu – 1.000 złotych i wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej - 5.400 złotych, według wartości przedmiotu sporu, wyznaczonej sprzed rozszerzenia powództwa, albowiem to ona wyznaczała wysokość minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika powódki w sprawie, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych (punkt 3 wyroku).